

STOP! Wypalaniu traw.

Wypalanie traw w okresie wiosennym w naszym kraju stało się obecnie bardzo groźnym zjawiskiem. Corocznie do akcji gaszenia darni straż pożarna wyrusza kilkadziesiąt tysięcy razy! Warto zastanowić się, jakie szkody i problemy może przynieść celowe spowodowanie pożaru.

Pierwszym efektem tych nierozsądnych działań jest zagrożenie ludzkiego zdrowia, a niekiedy życia. Dym będący konsekwencją wypalania traw to nic innego jak olbrzymie ilości toksyn w powietrzu, których następstwem są m.in.: choroby nowotworowe, choroby układu oddechowego, krążenia, a także wiele innych dolegliwości. Gęsty dym często powoduje kolizje drogowe, gdyż widoczność na jezdni drastycznie spada. Wszystko to może prowadzić do tragicznych wypadków. Niestety, wyobraźnia ludzi wypalających łąki czy pastwiska jest ograniczona. Często niewinne podpalenie traw i zarośli kończy się ogromnym pożarem, na co wpływ ma także nagła zmiana kierunku i prędkości wiatru.

Skupiając się na aspekcie przyrodniczym, należy przede wszystkim zauważyć problem wyjaławiania gleb. Większa część rolników nadal uważa, że wypalenie traw i pozostałości na polach jest najprostszym sposobem na użyczenie gleb i pozbycie się chwastów. Jest to jednak nieprawda. Ogień hamuje asymilację azotu z powietrza oraz proces gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę glebową. Zniszczeniu ulega próchnica, a wraz z nią przebogaty świat mikroorganizmów (bakterie, grzyby). Znaczny wzrost temperatury gleby sprawia, że giną zwierzęta w niej bytujące. Niestety, przed płomieniami nie są w stanie uciec ptaki. Ogień pochłania zasiedlone gniazda. W dymie nie radzą sobie również owady jak chociażby trzmiele czy pszczoły, co ma wpływ na liczbę zapylnych kwiatów. Przed płomieniami nie mają możliwości ucieczki np. żaby, węże, krety, borsuki, kuny czy nawet lisy.

Konsekwencje prawne:

Zgodnie z ustawą o ochronie środowiska, kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwary - podlega karze aresztu albo grzywny.

- kara grzywny,

- wypalanie traw, które skończy się pożarem okolicznych zabudowań, zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10,

- brak dopłat bezpośrednich od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przestrzegamy przed wypalaniem traw i apelujemy o zdrowy rozsądek. Dbajmy o bezpieczeństwo swoje i innych!